

Muzyka Domowej Roboty,

Zamknięte oczy
Zaciśnięte powieki
Jak twoje małe, delikatne dłonie
Rozczesane rzęsy
Zaniepokojone brwi
Powiedz, coś złego ci się śni?

Albo lepiej nie, śpij, śpij
Albo lepiej nie, śpij, śpij
Albo lepiej nie, śpij, śpij

Cisza, twoje zamknięte oczy i ja
Dotknę cię, aby je otworzyć i
I wypić szklankę słodzonego twoim głosem mleka

Albo lepiej nie
Albo lepiej nie, śpij, śpij
Albo lepiej nie, śpij, śpij
Albo lepiej nie, śpij, śpij
Albo lepiej nie

Powietrze, które wydajesz na świat
Budzi mnie z zimowego snu
A wilgoć twoich zwilżonych ust
Jest jak dający boski nektar kwiat

Powietrze, które wydajesz na świat
Budzi mnie z zimowego snu
A wilgoć twoich zwilżonych ust
Jest jak dający boski nektar kwiat